

**Prace uczniowskie nagrodzone  
w konkursie polonistycznym  
Zespołu Szkół Nr 2  
im. Noblistów Polskich  
w Choszcznie  
z okazji  
Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego  
21.02.2021 r.**



**Choszczno 2021**

## Wstęp

Czesław Miłosz, jeden ze znakomitych patronów Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie, w finale wiersza *Moja wierna mowa* napisał:

*Moja wierna mowa,  
może to jednak ja muszę cię ratować.  
Więc będę dalej stawiać przed tobą miseczki z kolorami  
jasnymi i czystymi jeżeli to możliwe,  
bo w nieszczęściu potrzebny jakiś ład czy piękno.*

W czasach, gdy „fejsowa”, a nawet „fejkowa” produkcja językowa podbija rynki naszych serc, chcieliśmy jeszcze raz, na przekór modom, poszukać wzorców pięknej polszczyzny.

Zespół Szkół Nr 2 w Choszczynie nosi imię Noblistów Polskich, a wśród nich są pisarze i poeci. Chcieliśmy zapytać, czy oni aby na pewno jeszcze wystarczają, by pokazać nam wszystkim piękno języka polskiego. Chcieliśmy dowiedzieć się, czy młode pokolenie Polaków szuka i, co najważniejsze, czy znajduje swoje autorytety językowe. Kim są owe autorytety? Co ukazują młodzieży? Jaką drogę języka wyznaczają? Czy nauczyciele mijają się z młodym pokoleniem, czy dotrzymują młodym kroku? Nie jesteśmy staroświeccy i właśnie dlatego w konkursie polonistycznym z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego zadaliśmy naszym uczniom jedno ważne pytanie, a oni podzielili się z nami swoimi refleksjami.

Temat pracy był następujący:

**Jaki jest Twój wzorzec pięknej polszczyzny? W pracy na minimum 300 słów przedstaw osoby, twórców, wykonawców bądź dzieła literackie, filmowe czy piosenki lub programy, które wywierają największy wpływ na język, jakim się posługujesz.**

Ułożony w pewnym porządku tematycznym zapis świadomości uczniów oddajemy do rąk Czytelnika z nadzieją, że dostrzeże w nim to, co powiedziane, a to, co niewypowiedziane, potraktuje z należną uwagą i szczyptą wyrozumiałości. Dla nas, polonistów Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie, materiał jest bardzo cenny, gdyż teraz lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, do czego powinniśmy zmierzać, i jakimi drogami tam trafić.

Agnieszka Kasperczuk  
Agnieszka Kurpiewska  
Lilla Rybka  
Piotr Figas

## Krzysztof Kaczmarek, klasa I Technikum Ochrony Środowiska

Język ojczysty jest bezcennym dobrem każdego narodu, pozwala budować jego siłę moralną i trwać mimo zmiennych kolei losu. Wyraża się w nim tradycja, historia i kultura.

Język polski, ukształtowany przez wieki naszych dziejów, jest skarbem narodowym. Broniliśmy go, gdy był zagrożony. Po utracie niepodległości zaborcy usuwali język polski ze szkół, urzędów i ośrodków kulturalnych. Chcieli w ten sposób zapanować nad polskim społeczeństwem politycznie i kulturowo. Polska na skutek wojen, grabieży i zaborów utraciła ogromną część tworzonych przez wieki dóbr kultury, w tym pisanych. Polacy jednak obronili swoją tożsamość, a stało się to również dzięki językowi.

W czasach rozwoju kultury masowej język polski ulega degradacji. W telewizji, radiu, filmach, piosenkach, gazetach oraz w Internecie brakuje dbałości o piękno mowy polskiej. Postępująca komputeryzacja oraz rozwój elektronicznych środków komunikacji często prowadzą do zubożenia języka, wulgaryzacji i lekceważenia kultury słowa. Każdy przejaw poszanowania mowy polskiej jest godny pochwały i naśladowania. Dzisiaj, niestety, coraz trudniej znaleźć wzorce pięknej polszczyzny.

W naszej historii szczególnym orędownikiem języka polskiego był Mikołaj Rej. Uznawany za ojca literatury polskiej, bo jako pierwszy zaczął pisać w tym języku. *A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają* - pisał Mikołaj Rej i sam popularyzował język polski wśród współczesnych, odstępując od łaciny jako głównego w tym czasie języka komunikowania się warstw wykształconych. Znaczącą wartość do dorobku polskiej literatury doby odrodzenia wniósł Jan Kochanowski. Poeta, podobnie jak Mikołaj Rej, propagował obraz życia na wsi, harmonię z prawami natury i sielską szczęśliwość. Propagatorami pięknej polszczyzny byli również: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki czy Cyprian Kamil Norwid. Nie sposób zapomnieć o Henryku Sienkiewiczu i jego *Trylogii* czy *Quo vadis*. Do zacnego grona propagatorów pięknego języka polskiego możemy zaliczyć Stefana Żeromskiego, Elizę Orzeszkową, Marię Dąbrowską, Zofię Nałkowską czy wielu innych.

Wszyscy pisarze i poeci piszący na przestrzeni wieków wnosili wkład w piękno mowy ojczystej, a ich dzieła są wzorcem pięknej polszczyzny. Niekiedy to język archaiczny, ale nawet jeśli pokusimy się o uwspółcześnienie tekstów, to piękno języka polskiego nie zniknie.

Dzisiaj trudno znaleźć wzorce mowy i pisma warte naśladowania, ale nie znaczy to, że współcześni autorzy nie mogą wpływać na kształtowanie piękna mowy polskiej. W czasach Internetu i zastępowania języka literackiego slangiem, skrótowcami, wulgaryzmami, powinniśmy szczególnie dbać o propagowanie pięknej polszczyzny. Myślę, że czerpanie z bogatej literatury polskiej powinno przynieść dobre efekty.

Doskonałym sposobem jest czytanie książek, a dla uczniów udział we wszelkiego rodzaju konkursach literackich, to bardzo dobry sposób na nauczenie się pięknego języka polskiego.

## Weronika Rusiecka, klasa III Technikum Handlowego

Powszechnie wiadomo, że język polski jest jednym z najtrudniejszych języków na świecie, między innymi z uwagi na złożoną gramatykę. To właśnie ona jest głównym powodem trudności w uczeniu się naszego języka przez obcokrajowców. Jednak nie powinniśmy się dziwić, że mają oni problemy z poprawnym mówieniem po polsku. My, Polacy, często popełniamy rażące błędy, ale nie jesteśmy ich świadomi. Dlaczego tak jest? Każdy z nas ma różny stopień znajomości języka, który znacząco wpływa na właściwe posługiwanie się mową ojczystą. Jak więc poprawić znajomość języka, by mówić pięknie po polsku? Co kształtuje naszą mowę?

Moim zdaniem, w dużej mierze uczymy się języka z otoczenia, w jakim się obracamy. Nie bez kozery mówi się: *Z kim przestajesz, takim się stajesz*. Uważam, że jeżeli nasi znajomi czy rodzina nie posługują się piękną polszczyzną i robią takie błędy jak *włanczać*, to nie

powinniśmy się dziwić, że zaczniemy mówić tak samo. Dlatego tak ważne jest poprawne mówienie przy małych dzieciach, ponieważ człowiek uczy się poprzez naśladowanie. Jednak, jeżeli ktoś ma świadomość językową i wie, że jego najbliżsi robią pomyłki w języku, to jest on w stanie mówić poprawnie i nie będzie naśladował stylu mowy swego otoczenia. Sama mam w rodzinie osobę, która ma *włanchnik* i *włancza* nim światło, ale nie popełniam takich błędów, ponieważ wiem, że mówienie w ten sposób jest niepoprawne oraz nieestetyczne. Wydaje mi się, że najlepszym rozwiązaniem, by nasz język nie uległ zniekształceniu przez wpływ środowiska, byłaby samodzielna, podwyższająca nasz poziom poprawności językowej edukacja. Można również starać się zawierać znajomości z osobami, których styl wypowiedzi i stopień znajomości języka są na wysokim poziomie lub nieco wyższym od naszego. W ten sposób, po pewnym czasie naturalnie przyjęlibyśmy pewne wzorce językowe od takich osób, a tym samym nasza znajomość języka uległaby poprawie.

Wiadomo również, że czytanie różnych publikacji polepsza język, jakim się posługujemy. Podczas czytania książki czy nawet komiksu możemy całkowicie przez przypadek dowiedzieć się, że przez dłuższy okres naszego życia popełnialiśmy błędy, o których istnieniu nie mieliśmy pojęcia. Ja na przykład, czytając japońską mangę, natknęłam się na sformułowanie: *Cha, cha*. Wydawało mi się to błędem ortograficznym, ponieważ zawsze, kiedy stosowałam to sformułowanie, zapisywałam je tak: *Ha, ha*. Zdziwiłam się w chwili, gdy dowiedziałam się, że to właśnie pierwsza forma jest poprawna. Przedtem nawet nie zastanawiałam się, czy popełniam błąd, ponieważ to stwierdzenie wydawało mi się banalnie proste. Tak więc, jak widzimy, czytanie różnych tekstów również może korygować nasze językowe pomyłki. Jednak trzeba tutaj uważać, ponieważ czasem w redakcjach mogą pojawić się błędy ortograficzne czy literówki, których redaktor nie „wyłapie”. Trzeba więc być czujnym.

W obecnych czasach ciężko młodzieży nauczyć się mówić poprawnie. W mojej opinii ogromny wpływ na to, w jaki sposób wyrażają się ludzie w wieku szkolnym, ma Internet. Sieć nie jest czymś złym dla człowieka i nie zamierzam jej demonizować. Przeciwnie, uważam, że ułatwia ona samorozwój, codzienne życie i dostęp do często zagranicznych źródeł informacji. Zauważyłam jednak, że na niektórych portalach i platformach społecznościowych, takich jak Instagram, Youtube czy Twitch, użytkownicy w większości nie mówią piękną polszczyzną. Oczywiście mam tutaj na myśli polskie kanały i konta. Osoby tworzące coś na Youtube lub na Instagramie potrafią mieć po pięćset tysięcy lub nawet po milion osób, które ich bacznie obserwują. Trzeba przyznać, to ogrom. W zależności od tematyki prowadzonych kanałów, odbiorcami mogą być, w mniejszej lub w większej liczbie, nastolatki. Tak więc, jeśli twórca, który prowadzi kanał na portalu społecznościowym, a jednocześnie jest wzorem dla swojej małoletniej widowni, nie mówi piękną polszczyzną, to dlaczego dziwimy się, że jego fani również popełniają językowe błędy?

Jak więc ukształtować swój język tak, by mówić poprawnie po polsku? Wydaje mi się, że nie powinno się poddawać chwilowym modom w języku. Dotyczy to zwłaszcza osób młodych. Kiedyś modne było stwierdzenie: *Psze Pani!*, zamiast poprawnej, dłuższej formy: *Proszę Pani!*. Pierwsza forma jest krótsza do wypowiedzenia i „lepsza” w oczach części młodzieży, ale nie możemy zapominać, że jest ona niepoprawna. Za młodu może nam się ona wydawać ciekawa i nowatorska, ale kiedy, już jako dorośli, pójdziemy np. do urzędu i zwrócimy się w taki sposób do urzędniczki, zostaniemy uznani za osoby niewykształcone lub po prostu niedojrzałe. Również powinniśmy być świadomi błędów, jakie popełniamy, i starać się je korygować. Umiejętność pięknego mówienia jest ceniona w wielu branżach, takich jak: polityka, media, handel, dyplomacja, administracja. Dlatego, moim zdaniem, ważne jest uczenie się języka ojczystego, by już od najmłodszych lat poprawnie się wysławiać i wyrażać swoje myśli czy opinie. Dzięki temu będziemy postrzegani jako osoby wyedukowane oraz mądre.

## **Karolina Kowalczyk, klasa II Technikum Handlowego**

Co tak właściwie znaczy stwierdzenie: *mówić piękną polszczyzną*? To pytanie może zadać sobie każdy z nas i odpowiedzi będą wszelakie. Dla jednych będzie to unikanie wulgaryzmów czy powszechnego obecnie slangu, wyrażen potocznych, a dla innej osoby piękna polszczyzna będzie już przeszłością, do której nie da się wrócić w obecnych czasach.

Dla mnie jest to umiejętność rozwinięcia swoich wypowiedzi, a nie posługiwanie się tylko ubogim słownictwem i sprowadzanie rozmowy do krótkich odpowiedzi. Sztuką jest mówienie w taki sposób, aby ludzie chcieli nas słuchać i naśladować nasz styl wypowiedzi.

Moim autorytetem językowym jest Wisława Szymborska, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. *Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła* - jest to stwierdzenie bardzo trafne i poetka niejednokrotnie zaskakiwała swoją mądrością. Utwory Wisławy Szymborskiej są znane i zaskakują na całym świecie, niektóre z fragmentów poezji zakorzeniły się w mowie potocznej do dzisiaj.

Próby literackie podejmowała już w młodości, pisząc proste wiersze. Pozostawiała w nich miejsce na swoje własne odczucia, interpretacje czy spostrzeżenia na dany temat. Tematyka wierszy stała się ponadkulturowa, pisała prostym językiem, czasem, można by powiedzieć, wręcz codziennym stylem. Utwory Szymborskiej tłumaczone są na wiele języków. Jeszcze przed przyznaniem Nagrody Nobla dzieła można było czytać w 30 językach. W postawie laureatki prestiżowych nagród można było dostrzec wielką skromność, pomimo wielu sukcesów. Unikała ona publicznych wystąpień czy też rozgłosu, nie pisała dużo i dokonywała tego rzadko, a mimo tego utwory osiągnęły bardzo wysoką wartość.

Na myśl nasuwa się jedna refleksja. Nie trzeba zabiegać o uznanie i popularność, żeby mieć wielkie osiągnięcia. Tak właśnie było w przypadku Szymborskiej - swoimi drogami, powoli dochodziła do perfekcji. Prostota języka łączy się z doniosłością poruszanych tematów. Utwory czyta się z niezwykłą przyjemnością, lekkością i ciągle chce się ich więcej, właśnie z uwagi na styl wypowiedzi. Moim zdaniem postawa językowa Wisławy Szymborskiej jest godna naśladowania, szczególnie dla młodych ludzi. Pokazuje nie tylko, jak mówić, aby ludzie chcieli nas słuchać, ale także jak postępować, aby odnieść wielki sukces.

## **Katarzyna Warszawiak, klasa II Technikum Handlowego**

Polszczyzna funkcjonuje jako język urzędowy Polski i należy do oficjalnych języków Unii Europejskiej, ale ta definicja jeszcze nie mówi, czym polszczyzna jest dla Polaków.

Posługujemy się nią od pierwszych chwil, gdy tylko osiągniemy zdolność wypowiadania słów. Kiedy padają pierwsze słowa, są one nieskładne i niepoprawne. Z czasem doskonalimy i wzbogacamy nasz zasób słownictwa. Od najmłodszych lat nasi rodzice czuwają nad naszą poprawną polszczyzną, później dochodzą do tego nauczyciele. Uczymy się, jak budować zdania, pisać i wygłaszać dłuższe wypowiedzi. Wpływ na to, jak się wypowiadamy, mają również nasi rówieśnicy i otoczenie, w którym się obracamy. I nagle okazuje się, jak duży ma to wpływ na nasz styl. Zaczynamy szukać wzorców i je naśladować. Nie zawsze jednak są one dobre, dlatego musimy się nauczyć dokonywać słusznych wyborów. Zaczynamy zadawać sobie pytanie, czy nasza polszczyzna jest poprawna?

Często autorytetem w tej kwestii stają się pisarze, poeci, aktorzy, piosenkarze i językoznawcy. Dla mnie wzorcową polszczyzną pokazują: profesor Jan Miodek oraz arcydzieło polskiego romantyzmu - *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza.

Profesor Jan Miodek to polski językoznawca i gramatyk normatywny, który napisał w swojej słynnej książce pt. *Jaka jesteś, polszczyzno?*, słowa: *Granice mojego języka są granicami mojego świata...* Bardzo spodobała mi się ta myśl. Uważam, że znając wiele języków oraz ich niuanse, pochodzenie i kulturę, w której się ich używa, bardzo się rozwijamy. Nasz umysł otwiera

się na inny świat, na innych ludzi. Przebywając ciągle w tym samym otoczeniu i posługując się ciągle tym samym językiem, którego słownictwa nie poszerzamy, zaczynamy się nudzić rzeczywistością i zawężamy własne horyzonty. Posiadając wiedzę z zakresu różnych języków, łatwiej nam zrozumieć otaczający nas świat i łatwiej też wyrazić swoje myśli.

Kolejnym wzorcem jest Adam Mickiewicz - polski poeta romantyzmu. Jego słowa: *Wpadam do Soplicowa jak w centrum polszczyzny; Tam się człowiek napije, nadysze ojczyzny!*, z książki pt. *Pan Tadeusz*, zapadły mi w pamięć, ponieważ Soplicowo to miejsce zupełnie fikcyjne, a jednak zawsze uważane za ostoję polskości. Gospodarz tego dworu - Sędzia, to patriota, wzorowo utrzymujący staropolskie obyczaje, dba o zachowanie języka, kultury, ducha polskości wśród znajomych. W swoim dziele Adam Mickiewicz pokazał polszczyznę z dawnych lat, jakiej się kiedyś używało i o której zapominamy, mimo że ona jest równie piękna.

Nasz polski język ma wiele pięknych przykładów, które można by było wymieniać bez końca. Profesor Jan Miodek oraz Adam Mickiewicz pokazują nam, jak nasza polszczyzna jest piękna i jak potrafi się zmieniać na przestrzeni lat. Zawsze, na każdym kroku będzie nas zaskakiwać.